

List na zamknięcie sesji synodalnych.

III Niedziela Wielkiego Postu („A”) 12 marca 2023 r.

„Nadeszła kobieta z Samarii, aby zaczerpnąć wody”

Drodzy Siostry i Bracia!

Każda i każdy z nas może zobaczyć w niej SIEBIE SAMEGO. Jest naszym lustrzanym odbiciem ta kobieta z Samarii: Z PUSTYM DZBANEM w dłoniach, szukająca miejsca i sposobu, by ugasić najgłębsze PRAGNIENIA swojego serca; nosząca w sobie natarczywe pytania, dociekające sensu życia i szczęścia znacznie dalej i głębiej niż na poziomie jedynie doraźnej przyjemności i konsumpcji.

Także CAŁY KOŚCIÓŁ może i powinien zobaczyć w niej swój własny obraz. My, Kościół - również Kościół Łódzki - jesteśmy jak ona: pytamy o to, gdzie i jak należy czcić (ADOROWAĆ!) Boga - chociaż nasze życie moralne dalekie jest od ideału i uporządkowania („miałaś pięciu mężów, a ten, z którym żyjesz teraz - nie jest twoim mężem...”). Nasz grzech nie usuwa z nas jednak - raczej przeciwnie: rozpala - oczekiwanie na Mesjasza: wiemy, że ostatecznie tylko ON „objawia nam wszystko” i przynosi nam zbawienie. To ON - z jednej strony nazywa po imieniu naszą niewiarę i bałwochwalstwo; z drugiej zaś - z wielką hojnością udziela nam Wody Żywej - DUCHA ŚWIĘTEGO, w którym możemy nie tylko uznać swoje winy („powiedział mi wszystko, co uczyniłam”), ale również stać się autentycznymi i skutecznymi misjonarzami, przyprowadzającymi do Niego prawdziwe tłumy: „Pójdźcie, zobaczcie [Go]! Czyż On nie jest Mesjaszem?”

Trudno się nie zdumieć zakresem i dynamiką (wręcz gwałtownością) przemiany, jaka się dokonuje „przy studni Jakuba”; trudno się nie zachwycić MOCĄ działania Ducha Świętego, który z nawrócenia jednej, dramatycznie uwikłanej w grzech kobiety wyprowadza tak liczne grono nowych uczniów („WIELU Samarytan” - jak wielkie pole zboża, które dojrzało do żniwa).

Nie sposób też nie zauważyć, jak wiele trudnych do przekroczenia granic zostało jednak przekroczonych w tym wydarzeniu: Żyd - Samarytanka (Samarytanie); Święty - grzesznik; mężczyzna - kobieta (wtedy ten podział znaczył o wiele więcej niż dziś...). Jezus najwyraźniej „szuka” Kościoła tam, gdzie inni (z apostołami włącznie) raczej się go nie spodziewają. On jednak przyszedł zbawić wszystkich, i KAŻDY może zostać przez Niego uzdrowiony i posłany: „Nie przyszedłem POWOŁAĆ sprawiedliwych, ale grzeszników”.

Kochani,

Mocno wierzę w to, że takim właśnie ważnym i przemieniającym spotkaniem z Jezusem „przy studni Jakuba” okaże się dla naszego łódzkiego Kościoła trwający ostatnie pięć lat Synod Duszpasterski. Rozpoczęty jesienią 2018 roku, podjął najpierw w małych zespołach (głównie parafialnych, choć nie tylko) refleksję nad naszą młodzieżą, rodziną i parafią, poszukując inspiracji w nauczaniu Ojca świętego

Franciszka, zawartym w jego trzech dokumentach: w encyklice „Lumen fidei” oraz adhortacjach: „Amoris laetitia” i „Evangelii gaudium”. Chcieliśmy przy tym wyraźnie rozeznawać nie tylko to, jak być powinno, ale także to, JAK JEST NAPRAWDĘ - stąd też na potrzeby synodu zostały przeprowadzone bardzo poważne badania socjologiczne, które spotkały się z niespotykanym szerokim i aktywnym odzewem. Prace synodu wyhamowała na jakiś czas pandemia; ze stagnacji wyrwała je jednak szczęśliwie Boża Opatrzność, wzywając - decyzjami papieża Franciszka - cały Kościół do zaangażowania się w XVI Synod powszechny poświęcony synodalności. Zaproszenie Ojca świętego spotkało się w naszej Archidiecezji z dużym (stosunkowo) zaangażowaniem, rozbudziło nadzieję na zmiany i doświadczenie podmiotowości w Kościele. Ożyła praca w małych zespołach, zaowocowała wypowiedziami-syntezy, które - wraz z całym wcześniejszym namysłem - stały się tematem dyskusji w ścisłym gronie członków Synodu. W gronie tym staraliśmy się uważnie słuchać - nie tylko siebie nawzajem, ale przede wszystkim RAZEM DUCHA ŚWIĘTEGO, uznając wspólnie i we wszystkim Jego pierwszeństwo w Kościele. Doświadczaliśmy przy tym wielokrotnie (a właściwie CIĄGLE), iż nie tylko daje nam On zrozumieć, co jest ważne, ale że - jak mówi dziś św. Paweł w drugim czytaniu - „rozlewa On w naszych sercach MIŁOŚĆ BOŻĄ”: uczy nas kochać Kościół, i siebie wzajemnie w Kościele - przyjmując się i ciesząc się sobą wzajemnie - przy całej naszej różnorodności i inności. Zdarzało nam się spierać - czasami nawet dość gwałtownie - zawsze jednak z przyświecającego każdemu motywu: miłości do Pana i Jego Kościoła, i zawsze odnajdując ostatecznie fundamentalną jedność w cichej modlitwie i we wspólnym przeżyciu liturgii.

Siostry i Bracia,

Doświadczenie Synodu można porównać także do wydarzenia opisanego w dzisiejszym pierwszym czytaniu. Oto Lud Boży wędrujący przez pustynię, doświadczający jej trudów, wyzwań i zmęczenia, opadający z sił i z nadziei, otrzymuje naraz ze skały ŚWIEŻĄ WODĘ, która zaspokaja jego pragnienia i uzdalnia do dalszej „wspólnej drogi” (po grecku „syn-hodos” czyli „synod”).

W tym miejscu jednak potrzebujemy sobie wszyscy KONIECZNIE UŚWIADOMIĆ, iż cała tradycja żydowska i - następnie - chrześcijańska nie traktuje wydarzenia z Massa i Meriba jako jednorazowego nasycenia. Przeciwnie, tradycja ta utrzymuje, iż skała, z której Mojżesz wyprowadził tam wodę, od tej pory wędrowała już nieustannie z Izraelem, dostarczając mu wody na wszystkich kolejnych etapach drogi. „Pili - pisze św. Paweł w Pierwszym Liście do Koryntian - ten sam duchowy napój z TOWARZYSZĄCEJ im duchowej skały, a ta skała - to był Chrystus” (1 Kor 10, 4).

Także i nasz Synod nie może się po prostu zamknąć i skończyć. Potrzebuje on ciągu dalszego - więcej: potrzebuje się stać ciągłym doświadczeniem naszego

Kościola - jego sposobem funkcjonowania. I do takiej dalszej drogi chcę Was wszystkich zaprosić!

W jaki sposób ją sobie wyobrażam?

Otóż, najpierw chcę Was zaprosić na liturgiczne zakończenie sesji synodalnych - podczas Mszy świętej dziękczynnej, w uroczystość św. Józefa, patrona naszej Diecezji. Wszystkich - przede wszystkim zaś każdą i każdego z Was, którzy włączyliście się w prace Synodu na którymkolwiek z jego etapów - wszystkich: duchownych i świeckich, mężczyzn i kobiety, młodzież, starszych i najstarszych - zapraszam do katedry, 20 marca na godz. 18.00.

Dalej, w ciągu kilku tygodni od tego wydarzenia - najpewniej zaraz po Wielkanocy - do każdej parafii zostaną przesłane zredagowane ostatecznie i zatwierdzone przeze mnie dokumenty synodalne. Już teraz POLECAM, aby stały się one najpierw przedmiotem refleksji księży i parafialnych RAD DUSZPASTERSKICH (tam, gdzie ich jeszcze nie ma, NALEŻY je powołać do życia do tzw. „Białej Niedzieli” tegoż roku!). Namysł rad duszpasterskich winien doprowadzić do zredagowania katalogu pytań, problemów i wyzwań, jakie zostaną następnie poddane dyskusji WSZYSTKICH członków parafii w ramach tzw. „synodów parafialnych”. Wierzę głęboko, że modlitwa i refleksja tych właśnie „synodów” pozwoli ostatecznie każdej lokalnej wspólnotie zidentyfikować, które ze wskazań synodu diecezjalnego potrzebują być w niej podjęte: Które? W jakie sposób? Przez kogo? Gdzie i w jaki sposób uformowanego? Które pilnie i najpierw, a które w dłuższej perspektywie czasowej? Które samodzielnie? A które RAZEM z innymi parafiami (np. dekanatu) czy we wspólnocie całej diecezji? Bez takiej pracy całe doświadczenie Synodu zostanie - wraz z jego dokumentami - odłożone na półkę, skazane na przykrycie kurzem i zapomnieniem.

Jestem przekonany, że „synody parafialne” przyniosą istotną, jakościową zmianę w życiu naszych wspólnot, zaowocują doświadczeniem uczestnictwa, współodpowiedzialności i komunii.

Kochani, Siostry i Bracia,

Dzisiejszy Psalm responsoryjny nazywa nas „ludem Pańskiego pastwiska i owcami w jego ręku”. Uwielbiamy razem Boga za wszystko, czego z nami i dla nas dokonuje; wychwalamy Go za wszelkie dobro, jakie już stało się naszych udziałem dzięki IV Synodowi Duszpasterskiemu naszej Archidiecezji. Pozwólmy się dalej - i LEPIEJ - prowadzić naszemu Pasterzowi. „Nie zatwardzajmy serc naszych, nie kuśmy Boga, i nie wystawiamy Go na próbę!” On zna Wodę, która nas może nasycić, i pastwiska, na których możemy zostać nakarmieni. On może nas obronić przed każdym niebezpieczeństwem - może nas ustrzec i POMNOŻYĆ jako swoje stado. ON JEDEN TO POTRAFI. AMEN.

Wasz

✠ Arcybiskup Grzegorz